



## Rodzinne spotkanie szkół

# W drodze do świętości

tekst

**GRZEGORZ BROZEK**

redaktor wydania

Od piętnastu lat działa w diecezji Stowarzyszenie Rodzin Katolickich. Jego słabością wydaje się zaawansowana średnia wieku członków, dystansowanie się młodych rodzin i niezbyt liczne szereg. Mocnych stron jest chyba jednak więcej, choćby wiele inicjatyw realizowanych przez SRK dla innych, czy codzienna służba. O tym, jakie jest Stowarzyszenie po 15 latach działalności i jakie stoją przed nim wyzwania, przeczytacie Państwo na VI i VII stronie.

Ponad tysiąc uczniów wzięło udział w Spotkaniu Rodziny Szkół im. Jana Pawła II oraz Rodziny Szkół im. Świętych i Błogosławionych. **To budowanie i umacnianie katolicko-edukacyjnych kręgów.**

Spotkanie odbyło się 5 czerwca przy ołtarzu papieskim w Starym Sączu. Mszy św. przewodniczył biskup tarnowski Wiktor Skworec.

– Trzeba tych spotkań, abyśmy sobie uświadamiali, że wybór wielkiego patrona to wielkie wymagania. Chciałbym, aby obie rodziny tworzyły w diecezji krąg szkół katolickich, w których kształtuje się wartości chrześcijańskie, w których kształtuje się dojrzałego chrześcijanina



Po Mszy św. dzieci obiegły swojego biskupa

– mówił w homilii pasterz Kościoła tarnowskiego. Ks. Paweł Stabach, asystent kościelny Rodziny Szkół im. Jana Pawła II, przypomina, że regularnie swoje spotkania mają nauczyciele i uczniowie, ale do Starego Sącza zjeżdżają wszyscy, cała społeczność, także rodzice. – To jest budowanie wzajemnych więzów,

umacnianie się we wspólnocie i wspólnym zmięczeniu do świętości – podkreśla ks. Stabach. – Spotkania mają głęboki sens. Tu, w Starym Sączu, jesteśmy trochę bliżej Jana Pawła II i poznajemy podobnych nam uczniów, którzy też chcą żyć dobrze – mówi Dorota Cebula z gimnazjum w Łososinie Dolnej. **gb**

## Tren(d)y ropo(niez)nośne



Może nasi naftodecydenci powinni pomodlić się o oświecenie w Gorlicach pod pierwszą lampą naftową?

Baryłka ropy naftowej to baryłka miodu. Stono płaci za nią szary obywatel. W Polsce, przy naszych zarobkach, paliwo kosztuje tyle, co w Niemczech (a jego jakość jest nieporównywalna!). Patrząc na ceny paliw, można odnieść wrażenie, że to człowiek jest dla ropy, a nie ropa dla człowieka. Zupełnie inaczej widział rzecz Ignacy Łukasiewicz, ojciec przemysłu naftowego, wynalazca lampy naftowej, nasz krajan. Zakładał „Kasy Brackie” udzielające bezprocentowych pożyczek najuboższym. Rozdawał naftę oświetleniową kościołom i cerkwiom, fundował szkoły. Zrezygnował z pensji prezesa własnej spółki naftowej, o dwie trzecie obniżył sobie pobory dyrektora kopalni, przed śmiercią darował wszystkie długi.



## Pożegnanie Agaty

**TARNÓW.** 9 czerwca tysiące ludzi towarzyszyło Agacie Mróz-Olszewskiej w jej ostatniej drodze. Reprezentantka Polski w siatkówce, dwukrotna mistrzyni Europy, zmarła 4 czerwca wskutek infekcji po operacji przeszczepu szpiku kostnego. A. Mróz miała 26 lat. Z chorobą zmagiała się od 17. roku życia. W 2007 roku zawiesiła

karię sportową, aby poddać się leczeniu. Osierociła dwumiesięczną córkę. Wierni modlili się na Mszy św. pogrzebowej w kościele filipińców wraz z bp. Wiesławem Lechowiczem i bp. Marianem Florczykiem, delegatem KEP ds. Duszpasterstwa Sportowców. Urnę z prochami Agaty Mróz złożono na cmentarzu w Krzyżu. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

## Rozwój i praca

**WIELOGŁOWY.** 5 czerwca bp Wiktor Skworc poświęcił nowy zakład Grupy Wiśniowski (na zdjęciu). Uroczystość stała się okazją, by podziękować za błogosławieństwo Boże dla osób, które brały udział w budowie nowej hali i prosić o opiekę Bożą dla wszystkich pracowników. W nowym zakładzie, który spełnia trzy zasadnicze funkcje: reprezentacyjną, produkcyjną (bramy i ogrodzenia) oraz biurową, znalazło zatrudnienie ponad trzysta osób. **js**



ARCHIWUM GN

## Białe sanktuarium



GRZEGORZ BROŻEK

**PORĄBKA USZEWSKA.** 7 czerwca odbyła się Diecezjalna Pielgrzymka Dzieci Pierwszokomunijnych. Okazją do spotkania w tym miejscu był jubileusz 150-lecia objawień w Lourdes. Do sanktuarium w Porąbce Uszewskiej przybyło ponad 3 tys. dzieci pierwszokomunijnych, ich rodziców i katechetów. Uroczystościom przewodniczył bp

Wiktor Skworc. Przypomniwał on o jubileuszu 150-lecia Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci. – Zachęcam was, abyście w szkołach, w parafiach uczestniczyły w działalności Papieskiego Dzieła Misyjnego Dzieci, a jeśli takie koło nie istnieje, zachęćcie waszych katechetów, aby powstało – apelował do dzieci hierarcha. **gb**

## Dwudzieste urodziny maluchów

**TARNÓW.** Przedszkole nr 31 świętowało w czerwcu jubileusz 20-lecia istnienia pałcówki. Z tej okazji w Sali Lustrzanej odbył się koncert jubileuszowy (na zdjęciu). Przed publicznością wystąpiły przedszkolaki z programem artystycznym „Przez ojczyznę do Europy”, a także chór i zespół taneczny m.in. z SP nr 1 oraz Społecznej SP nr 2. **js**



ARCHIWUM GN

## Gmina biega

**ŻABNO.** 7 czerwca odbył się IV Uliczny Bieg Pamięci Jana Pawła II. Wzięło w nim udział kilkuset biegaczy z Żabna, terenu gminy i spoza niej. Na najkrótszym dystansie 60 metrów startowały przedszkolaki (na zdjęciu). Seniorzy biegali na 1500 metrów. – Idea zawodów zrodziła się w związku z nadaniem naszemu gimnazjum imienia Jana Pawła II. Sport jest mocną stroną naszej gminy. Mamy 11 klubów sportowych, w szkołach zaś bardzo aktywne sekcje sportowe – mówi Stanisław Kusior, burmistrz Żabna. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

**GOŚĆ TARNOWSKI**  
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,  
ul. Katedralna 1  
TELEFON/FAKS 014 626 15 50  
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turtek  
– dyrektor oddziału,  
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

## Kultura drogowa

# Bezpieczny rowerzysta

W miastach powstaje coraz więcej **ścieżek rowerowych, których użytkownikami są również piesi.** Często dochodzi między nimi do zderzeń.

Włodarze wielu miast lubią chwalić się, że na ich terenie powstają nowe ścieżki rowerowe. To przecież takie europejskie. Jednak i tu daleko nam do Europy. – Najczęściej powstają tzw. ścieżki pieszo-rowerowe, gdzie często dochodzi do konfliktu interesów między użytkownikami – mówi Józef Boryczko z Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie. Piesi zawłaszczają sobie cały chodnik, zapominając, że połowa należy się rowerzystom. I na odwrót. Często też, mimo że obok znajduje się ścieżka, rowerzysta woli jechać drogą. Nie

dziwi więc, że w 2007 roku w Małopolsce było statystycznie dużo wypadków z udziałem rowerzystów, podczas których rannych zostało prawie 400 osób, a 27 zginęło. Aby zmniejszyć liczbę wypadków Starostwo Powiatowe w Bochni wraz z Komendą Powiatową Policji rozpoczęło akcję „Bezpieczny rowerzysta”, która potrwa do 31 sierpnia. Co tydzień kontrolowane będzie zachowanie rowerzystów względem pieszych oraz zachowania kierowców wobec rowerzystów. Wręczane też będą ulotki przypominające o bezpiecznej jeździe. – To kolejna akcja, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa na drogach w powiecie, jak również wzrost świadomości uczestników ruchu drogowego – zauważa Jacek Pająk, starosta bocheński. A bezpieczna jazda plus trochę życzliwości między użytkownikami przybliży nas do holenderskich rowerzystów. Wtedy zostają już tylko marzenia o większej liczbie ścieżek rowerowych.



**Która część służy do ruchu pieszego, a która kołowego?**

JOANNA SADOWSKA

## Pomnik emigranta

## Wracajcie!

20 czerwca obchodzimy Dzień Migranta i Uchodźcy. Zapewne **szczególną oprawę zyska on w Ryglicach**, gdzie na rynku ma stanąć pomnik emigranta.

Pomysł powstał przy podejmowaniu decyzji o zagospodarowaniu rynku po jego renowacji. – Chcieliśmy, aby stała fontanna, a przy niej symbol ważnego dla Ryglic zjawiska, jakim jest emigracja, liczna zarówno przed II wojną, jak i teraz – tłumaczy Bernard Karasiewicz, burmistrz Ryglic. Jak się szacuje nieoficjalnie, na emigracji przebywa ponad 20 proc. mieszkańców. – Pomnik emigranta symbolizuje gościnność tej naszej ziemi i nasze czekanie na powrót tych, którzy wyjechali – dodaje Karasiewicz.

Jp



**Pomnik ma stanąć na ryglickim rynku jeszcze w tym roku**

## Brzeskie spotkanie

## Niedziela dla „Gościa”



W brzeskiej parafii pw. św. Jakuba Apostoła 22 czerwca odbędzie się niedziela z „Gościem Niedzielnym”. To pierwsza tego typu inicjatywa w diecezji. Mamy nadzieję, że pierwsza z wielu.

Bezdiskusyjną jest rola mediów we współczesnym świecie – podkreśla ks. Józef Drabik, proboszcz. – Ludzie mają myślenie medialne. Wymaga to nieustannej i żywej promocji dobrej prasy. Dlatego zaprosiłem „Gościa Niedzielnego” w nasze parafialne progi, aby jeszcze bardziej wśród wiernych rozpropagować czytelność tego tygodnika – dodaje. Niedziela z „Gościem” zwieńczy brzeskie obchody Dni Kultury Chrześcijańskiej. Będzie się można wtedy spotkać z tarnowską redakcją GN, która na ten dzień przygotowała specjalne stoisko z miłymi niespodziankami. Dyrektor tarnowskiego oddziału ks. Andrzej Turek wygłosi homilie ukazujące rolę mediów w życiu katolika. – Bardzo się cieszymy z zaproszenia „Gościa” w brzeskie gościnne progi. Mamy nadzieję, że to redakcyjno-parafialne spotkanie zaowocuje żywszą obecnością tygodnika na niwie parafialnej, oraz że Brzesko stanie się pierwszym, ale nie ostatnim naszym przystankiem w diecezji – mówi ks. Andrzej Turek. **tgn**

## Czas na wyczas

MARTA SOWA

SPECJALISTKA DS. TURYSTYKI – Urlop najlepiej planować poza sezonem, tj. lipcem i sierpniem, bo wtedy jest taniej.



Poręką udanych wczasów są renomowane biura podróży. Oprócz korzystania ze wskazówek pracowników biura dobrze jest zasięgać opinii znajomych, którzy odwiedzili już miejsce czy hotel, gdzie się wybieramy, z biurem podróży, z którym planujemy jechać. Z krytycyzmem trzeba podchodzić do sądów wyrażanych na forach internetowych; ludzie mają przeróżne gusty, a anonimowość sprzyja nadinterpretacji faktów czy wyładowywaniu wszelkich frustracji. Nagła rezygnacja z wyjazdu może nas kosztować nawet do 20 proc. ceny wczasów. Kiedy warunki na miejscu odbiegają od ustalonych, niedociągnięcia trzeba spisać, parafować u rezydenta firmy organizującej wczasy i przestać na jej adres. Reklamacja powinna być rozpatrzona do 30 dni.



## Pełnosprawna integracja

## Jak dziecko z dzieckiem

Dzień Otwartych Drzwi w Ośrodku Rehabilitacyjno-Leczniczym Caritas w Jadownikach Mokrych to **największa impreza integracyjna w regionie.**

Drugiego czerwca w Ośrodku Opiekuńczo-Rehabilitacyjnym dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Caritas Diecezji Tarnowskiej w Jadownikach Mokrych odbył się Dzień Otwartych Drzwi. – Już po raz szósty organizujemy taką imprezę. Na początku miały one charakter promocyjny. Chcieliśmy pokazać się i wpisać w pejzaż Małopolski – opowiada Adriana Błaszczuk, kierownik ośrodka. – Teraz nasze spotkanie ma czysto integracyjny charakter – dodaje. W tym roku pojawił się I Przegląd

Działalności Artystycznej Młodzieży Niepełnosprawnej. Na scenie zaprezentowały swe aktorskie i wokalne talenty dzieci i młodzież z warsztatów terapii zajęciowych, a w namiotach są ekspozycje prac plastycznych. Łącznie w ciągu całego dnia w zajęciach wzięło udział 200 dzieci niepełnosprawnych, 800 przedszkolaków i uczniów szkół z regionu. Jedne i drugie dzieci mogły wziąć udział w zawodach

plywackich na basenie, konkursach plastycznych, zabawach z psami, które na co dzień wykorzystywane są do dogoterapii, skorzystać z przejażdżek na kucykach. Wśród tysięcy młodych ludzi były też Karolina Leś i Natalia Gaweł z gimnazjum w Okocimiu koło Brzeska. – Ważne, że niepełnosprawne dzieci mogą razem ze sprawnymi się bawić, bo wtedy widać, że wszystkie dzieci są takie same – mówią. **gb**



Przez ośrodek w Jadownikach w ciągu całego dnia przewinęło się tysiąc osób

## Promocja karmienia piersią

## Mleko mamy

Gdy mama nie może karmić dziecka naturalnie, z pomocą może przyjść tato. On też może karmić prawie naturalnie.

Po raz pierwszy w Tarnowie, 2 czerwca, zorganizowano seminarium z okazji światowego tygodnia promocji karmienia piersią. – Karmienie piersią jest ogromną wartością. Pokarm naturalny to nie tylko pożywienie, ale i lek wspomagający rozwój dziecka – mówi Elżbieta Smajdor, certyfikacyjny doradca laktacyjny, organizator seminarium. O bioaktywnych walorach naturalnego pokarmu mówił Wiesław Olechowski, ordynator oddziału noworodków szpitala im. św. Łukasza w Tarnowie. – Mleko mamy zmniejsza m.in. ryzyko zachorowań na białaczkę

i wystąpienia śmierci łóżeczkowej, a powoduje wyższe IQ dziecka w wieku 7-8 lat – wymienił ordynator. – Karmienie angażuje również emocje, i to czasami bardzo mocne, zarówno mamy, jak i malucha – przypominała Malwina Okrzesik, psycholog, autorka poradnika dla matek karmiących. Na seminarium zaproszono mamy, które opowiadały o swoich problemach przy karmieniu, i ojców, którzy karmili prawie naturalnie. – Jest to możliwe za pomocą specjalnego urządzenia. Składa się ono m.in. z pojemnika na pokarm naturalny i drenu, który umieszcza się na palcu np. taty – dodaje pani Smajdor. Spotkanie zorganizowało stowarzyszenie „Pod sercem”, oddział noworodków ze szpitala św. Łukasza i Zakład Pielęgniarstwa IOZ PWSZ. **js**

## Papieskie Dni Młodych

## Startuj z Jezusem

Pomysłów na rozpoczęcie wakacji jest wiele. Jednym z lepszych jest udział w Papieskich Dniach Młodych.

Od 21 do 25 czerwca w Diecezjalnym Centrum Pielgrzymowania w Starym Sączu odbędą się VII Papieskie Dni Młodych. W tym roku hasłem przewodnim spotkania są słowa św. Mateusza „Wy jesteście światłem świata”. – Chcemy razem przeżyć kilka wakacyjnych dni w cieniu papieskiego ołtarza, aby zaczerpnąć mocy z nauki sługi Bożego Jana Pawła II oraz utrwalić nasze pozytywne nastawienie do ludzi i świata – mówi ks. Tadeusz Sajdak, dyrektor DCP. Program jest tak ułożony, aby każdy młody człowiek znalazł coś dla siebie. – Naszą wspólnotę będziemy budować poprzez modlitwę adoracyjną, śpiew, liturgię, taniec, wędrowki po górskich szlakach i życie obozowe – dodaje dyrektor. Organizatorzy przygotowali zarówno warsztaty biblijne, jak i koncerty. Zagrają m.in. Stróże Poranka i Full Power Spirit. PDM to również diecezjalny etap duchowego przygotowania na Światowe Dni Młodych w Sydney. **js**



Wypatrując wakacji, nie odwracaj wzroku od Jezusa



Na seminarium przyszło wiele mam, a niektóre ze swoimi maluchami

## Turniej tenisa dla duchownych

# Rakieta a duszpasterstwo

W Żeleźnikowej Wielkiej koło Nowego Sącza odbył się finał I Diecezjalnego Turnieju Tenisa dla Księży.

W zawodach wzięło udział 20 kapłanów. W finale spotkali się ks. Stanisław Cyran z Gródka nad Dunajcem i ks. Edward Mikoś, proboszcz parafii Rudy-Rysie, który zwyciężył. Regularnie w tenisa gra w diecezji niewiele ponad 20 księży. – Szkoda, że tak mało. To szlachetny i coraz bardziej dostępny dla wszystkich sport. Dla księży, którzy pracują intelektualnie i prowadzą z reguły siedzący tryb życia, wysiłek

fizyczny to nie tylko relaks, ale i konieczność, kwestia zdrowia – zauważa ks. Wiesław Skrabacz, proboszcz z Żeleźnikowej. Jednak kapłani niespecjalnie garną się do uprawiania zajęć ruchowo-sportowych. Szkoda. Zdaniem współorganizatora rozgrywek, ks. Wiesława Babiara, proboszcza z Gręboszowa, uprawianie sportu to nie tylko doraźna przyjemność i korzyść. – Kondycja i świeżość procentują później w pracy duszpasterskiej, przy prowadzeniu zajęć z grupami ministrantów czy młodzieży i codziennej posłudze parafialnej.

gb



W finale zagrali ks. Edward Mikoś z PRAWKI i ks. Stanisław Cyran

### Warto się zastanowić



felieton

**KS. ZBIGNIEW ADAMEK**

zadamek@is.net.pl

Chrystus zobowiązał nas wszystkich, jako swoich uczniów, do permanentnej i gorliwej modlitwy o powołanie pracowników niwy Pańskiej. Pamiętajmy też, że zadaniem ucznia Chrystusowego jest stałe przypomnienie w swoim srodowisku przez ewangeliczny styl życia, że „Bliskie już jest królestwo niebieskie”. Do zadań uczniów Chrystusa należy także przez bezinteresowne czynienie dobra stałe zawężanie pola, na którym mogłyby działać złe duchy.

■

## Emigracja zarobkowa

# Kto wyjedzie?

Od 1 lipca Francuzi otwierają rynek pracy dla Polaków. Kto tam pojedzie, skoro u nas zaczyna brakować rąk do pracy?

Oficjalnych danych nie ma, ale szacunki przeprowadzone w liczącej 5,5 tys. mieszkańców gminie Słopnice koło Limanowej wykazały, że wyjechało ponad 1000 osób, czyli 20 proc. mieszkańców gminy. W Łącku na Sądecczyźnie zjawisko emigracji także jest pokaźne. – Martwić może to, że rodzi ona negatywne skutki, na przykład w postaci niekorzystnego oddziaływania na jedność rodziny – przypomina Franciszek Młynarczyk, wójt z Łącka. Ale są i inne koszty. – W naszej gminie na 14 tys. mieszkańców wyjechało, orientacyjnie, około 600 osób. Skala zatem nie jest olbrzymia, a mimo to widać skutki. Przedsiębiorcy zgłaszają nam, że brakuje rąk do pracy. Sami mamy problemy z robotami interwencyjnymi. Udaje się co prawda w Urzędzie Pracy wytypować 50–60 osób, ale nie ma sposobu, żeby się z nimi skontaktować – mówi Grzegorz Brach, wójt gminy Dębno koło Brzeska. Kłopoty w gminie ze



Przystanki coraz częściej świecą pustkami. Czy zaczyna się czas powrotów?

skompletowaniem załóg ma powołać 12 jednostek ochotniczych straży; czy też kluby sportowe, które nie mogą złożyć jednej drużyny seniorów. Jest jednak światło w tunelu. – Zauważamy dwa pozytywne zjawiska. Po pierwsze zarobionych za granicą pieniędzy, jak widzę, ludzie nie przejadają, a inwestują, choćby w swoje domy. Po drugie zaczynają z emigracji wracać, zwłaszcza z Austrii, Hiszpanii, i zakładają na miejscu firmy. Widać, że ze swoją ziemią wiążą przyszłość – mówi wójt Młynarczyk.

gb

## Rusza TV Małopolska

# Niech cię obejrzą....

Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego tworzy internetową telewizję samorządową. I poszukuje kamerzystów.

Będzie ona informować o tym wszystkim, co dzieje się w regionie. Oprócz własnych, chcemy zamieszczać jak najwięcej materiałów filmowych, które zostaną nadesłane z gmin

– mówi Iwona Mikrut z Urzędu Marszałkowskiego. Samorządy gminne już poszukują zdolnych ludzi, którzy potrafią zwykłą kamerą nakręcić i zmontować materiał. Być może dzięki www.tvmalopolska.pl, uda się nie tylko informować o wszystkim, co ciekawego dzieje się w regionie, ale i promować lokalne ojczyzny oraz osobowości dziennikarstwa telewizyjnego.

Jp





**W świetlicy przy parafii MB Szkaplerznej dzieci uczą się nie tylko odrabiać lekcje, ale żyć w społeczeństwie**



# Apostołowie rodz

**OD 15 LAT STOWARZYSZENIE RODZIN**

**KATOLICKICH DIECEZJI TARNOWSKIEJ** stara się wcielać w życie słowa Jana Pawła II, który podkreślał, że **przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę**.

tekst i zdjęcia

**JOANNA SADOWSKA**

jsadowska@goscniedzielny.pl

**P**ani Aniu, dobrze odrobiłam to zadanie? – pyta dziewczynka. W tym samym czasie do świetlicy wchodzi niewysoki chłopczyk i od progu woła. – Kiedy pojedziemy pobawić się na pole i odwiedzimy nasze pieski? Jest parę minut po godz. 14.00. Świetlica przy parafii Matki Bożej Szkaplerznej w Tarnowie powoli zapełnia się dziećmi. Codziennie, od poniedziałku do piątku przychodzi ich tu pięćdziesiąt. Niekiedy siedemdziesiąt.

## Nauka życia

– Działamy według programu, którego pierwszym punktem jest odrabianie lekcji – mówi prowadząca świetlicę Anna Migdał-Burzec ze Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Tarnowie. Dzieciom w nauce pomagają emerytowani nauczyciele, wolontariusze oraz klerycy z tarnowskiego WSD. Organizowane są tu również

indywidualne korepetycje z języka niemieckiego, angielskiego, chemii i matematyki. Po lekcjach przychodzi czas na zabawę. – Każdego dnia proponujemy dzieciom coś innego: zajęcia plastyczne, sportowe, komputerowe, a nawet taneczne – dodaje pani Ania, której entuzjazm i ciepło udziela się każdemu, a przede wszystkim dzieciom. Dla nich jest to o tyle ważne, że połowa pochodzi z rodzin dysfunkcyjnych. To właśnie tu mają szansę nauczyć się życia w społeczeństwie, systematyczności i odpowiedzialności. Dzieci doceniają tutejszą atmosferę, ciepło i miłość. – Bardzo lubię to miejsce. Codziennie tu przychodzę, odrabiam lekcje, mam tu też koleżanki z sąsiedztwa – mówi Wiolka, drugoklasistka.

## Tony serca

Prowadzenie świetlic parafialnych to jedna z wielu płaszczyzn działalności Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Diecezji Tarnowskiej, które w tym roku świętuje jubileusz 15-lecia istnienia. Swą troską obejmuje ono całą rodzinę,

jej sferę duchową i materialną. Staje w obronie tych najbardziej bezbronnych, bo jeszcze nie narodzonych. Pamięta o rodzinach ubogich i wielodzietnych, oraz dotkniętych różnymi nieszczęściami. – Razem z parafią, przy wielkim zaangażowaniu księdza proboszcza wybudowaliśmy dom dla wielodzietnej rodziny, której ojciec zginął tragicznie, a matka była bezrobotna – mówi Janina

Grawicz, prezes SRK w Szczawnicy. Przy finansowym wsparciu Gminy Miasta Tarnowa SRK prowadzi świetlice dla dzieci. Dzięki przychylności urzędu marszałkowskiego zrealizowała kilka programów mających na celu integrację międzypokoleniową. Wspólnie z tarnowskim Ośrodkiem Adopcyjno-Opiekuńczym przygotowali program „Rodzina zastępcza szansą dla osieroconych

## Razem dla innych



**STANISŁAW MATRAS**, PREZES SRK W ŁOSOSINIE GÓRNEJ  
– Odnajduję się w pomocy dla drugiego człowieka. Teraz chyba nie umiałbym inaczej żyć. Moja działalność w SRK wpływa też pozytywnie na moją rodzinę, choć często nie ma mnie w domu. Mam nadzieję, że moje dzieci kiedyś nie tylko będą dbać o własne podwórko, ale będą widzieć szerzej.



**JANINA GRAWICZ**, PREZES SRK W SZCZAWNICY  
– Cała moja rodzina aktywnie włącza się w inicjatywy podejmowane przez nasz oddział SRK. Dla moich dzieci organizowanie np. spotkań ze św. Mikołajem jest wielkim przeżyciem. Podobne akcje mobilizują je do jeszcze większej aktywności. Wspólne działanie bardzo nas umacnia.



**TADEUSZ NOWAK**, ODDZIAŁ SRK PRZY PARAFII ŚW. KAZIMIERZA W NOWYM SĄCZU  
– Gdy straciłem pracę, pomogli mi znajomi, obecnie zrzeszeni w SRK. Dzięki nim przetrwałem życiowe zawirowania i poszedłem w dobrą stronę. Teraz, sam należąc do SRK, przenoszę na forum mojej rodziny to, czym żyjemy na spotkaniach formacyjnych. To fundamenty, na których budujemy nasze życie.



W tarnowskim teatrze spotkano się na jubileuszu.

PONIŻEJ: Szczawnicki oddział obdarował zasłużonych działaczy upominkami

dzieci". Przez lata prowadziło również szkoły rodzenia w Mielcu i Tarnowie. – Ponadto, we współpracy z urzędami gmin m.in. z Grybowa, Nowego Sącza, Mielca, czy Tarnowa organizujemy kolonie, półkolonie, zimowiska, wycieczki i spotkania choinkowe – wymienia Stanisław Klimek, prezes SRK Diecezji Tarnowskiej. W ramach kształtowania nowej kultury bycia oddziały organizują w swoich parafiach bezalkoholowe zabawy sylwestrowe, andrzejkowe czy festyny. – To nasza propozycja spędzania wolnego czasu z rodziną oraz integracja parafii – dodaje prezes Klimek. W 2004 roku stowarzyszenie nawiązało kontakt z Bankiem Żywności w Krakowie. Dzięki

tej współpracy tony żywności trafiają do potrzebujących. Tylko w minionym roku rozdali 300 ton żywności, ponad 10 tys. osobom.

### Bogiem silni

– W stowarzyszeniu podejmowanych jest wiele cennych inicjatyw, jednak każdy oddział powinien znaleźć swój charyzmat i realizować to, w czym czuje się najlepiej – przypomina ks. Janusz Kłęczek, diecezjalny asystent SRK. – Są więc oddziały, które działają prospołecznie, ale i takie, które realizują się jako grupy modlitewne, co też jest bardzo ważne dla stowarzyszenia – zauważa ks. asystent. Bo to właśnie modlitwa stanowi bazę, na której można wznosić inne dzieła, a formacja jest podstawą



działalności stowarzyszenia. – W ciągu roku realizujemy dane hasło duszpasterskie – mówi ks. Kłęczek. – Raz w miesiącu członkowie stowarzyszenia spotykają się w swoich parafiach na wspólnej Mszy św., od października do grudnia odbywają się spotkania rejonowe. Rokrocznie w trzecią niedzielę Wielkiego Postu odbywają się rekolekcje zamknięte – wylicza ks. asystent. Rodziny wspólnie też pielgrzymują do Luszowic, do św. Józefa swego patrona, do Szczepanowa, do Starego Sącza na święto rodzin czy do Tuchowa i na Jasną Górę.

### Urodziny rodziny

W ciągu 15 lat działalności stowarzyszenia przez jego kręgi przewinęło się około 1000 osób

zrzeszonych w 65 oddziałach. Wielu członków spotkało się 7 czerwca, w Tarnowie, na uroczystościach jubileuszowych. Rozpoczęła je Msza św. w katedrze, której przewodniczył bp Wiesław Lechowicz, a homilię wygłosił ks. Janusz Kłęczek. Potem rodziny spotkały się w tarnowskim teatrze. Zrobiło się bardzo rodzinnie. Oprócz złożenia podziękowań dla poszczególnych oddziałów, członków stowarzyszenia i instytucji wspierających podsumowano minione lata. – To, co robimy, widzi Pan Bóg. Działamy z potrzeby serca, z przekonania, że jest to ważne i przydatne. Mamy ciągle na uwadze słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę” – mówił na uroczystości Stanisław Klimek.

komentarz

**KS. JANUSZ KLĘCZEK**

diecezjalny asystent SRK



### Pozyskać młodych

SRK ma wielką misję do spełnienia, a pole naszego działania jest ogromne. Ale, aby móc pomagać innym, najpierw trzeba zatroszczyć się o własną rodzinę, tam realizować Boże przykazania i testament, jaki zostawił nam Jan Paweł II. Szkoda, że w stowarzyszeniu jest tak mało młodych ludzi. Ich pozyskanie jest jednym z wyzwań, jakie stoją przed nami na następne lata. ■



## PANORAMA PARAFII pw. Ducha Świętego w Nowym Sączu

## Tchnienie Ducha

Rzesza wiernych także spoza parafialnych granic przychodzi do jezuickiej świątyni, aby **tutaj zaznać pociechy – matczynej i sakramentalnej.**

Wstąpiłem w Nowy Sącz jak w rozgrzany piec. Upał stopił południki i równoleżniki, i miasto nad Kamienicą przypominało któreś z miast Południa. Rynek ocenił palmowy gaj kawiarnianych parasoli. Słoneczny zegar na zakonnym wirydarzu wskazywał roześmiane godziny, a wewnątrz kościoła rozkwitło ślubnymi kobiercami.

### Lenin jak cesarz

– Właściwie to już wszyscy wynajmują firmy zdobiące kościół na ślub. To teraz standard – twierdzą sądeckie kwiaciarki, upinając weselne kokardy, płatki i pnącza. Proboszcz wzdycha. – Catering... – wyraźnie delektuje się



**Profesjonalna przedślubna dekoracja to dziś standard – przekonują kwiaciarki**

**PONIŻEJ Z LEWEJ: Od wieków sądecka Maryja pociesza wiernych  
U DOŁU: Świątynia ma rozległy dziedziniec z ołtarzem polowym**

tym słowem. – Na I Komunii św. są jakieś cateringi. Nawet nie znałem takiego słowa. Ja na swojej Komunii miałem bułkę i kakao. To był cały catering, ale wszystko się zmienia. Czas biegnie – dodaje sentencjonalnie. Czas sądeckiej świątyni zaczął się na przełomie XIV i XV wieku. Dziś to najstarszy kościół Nowego Sącza. Od 1410 r. opiekowali się nim norbertanie. Kiedy cesarz Józef II skasował zakon (grabiąc kościelne mienie), opuszczoną świątynią zaopiekowali się jezuici. Parafię oficjalnie utworzono w 1950 r. Parafialny status miał być obroną przeciwko komunistom. Ale i tak zajęli oni sporą część klasztornych zabudowań.

### Deski i korony

Wspólnota parafialna liczy 2900 wiernych. Do jezuitów chodzi jednak dużo więcej ludzi. Przyciąga ich tu głównie Maryja w łaskami słynącym obrazie

Matki Pocieszenia. Nieznane jest autorstwo, datowanego na przełom XVI i XVII wieku, obrazu. Ale na całej Sądeckczyźnie znana jest maryjna pociecha. Ludzie wierzą, że jezuicka Madonna rozumie każdą biedę. Sama jej zaznała. Przez prawie pół wieku, między wygnaniem norbertanów (1784 r.) a przyjściem jezuitów (1831 r.), austriacki zaborca uczynił z kościoła wojskowy magazyn, a obraz Maryi zabił deskami. Szykany tylko wzmożyły Jej kult. Aby podkreślić jego żywotność, w roku 1963 Maryja otrzymała papieskie korony.

### Duch i młodość

Obecnie kościół i klasztor tętnią życiem. I to młodym. W zwróconych przez władzę (już nie ludową) pomieszczeniach jezuici otworzyli gimnazjum i liceum. Zakonnicy prowadzą też bursę. Duch tchnął i odnowił wszystko. **xat**

### Zdaniem proboszcza



– Specyfiką naszej parafii, jak wielu miejskich wspólnot, jest otwartość.

Do naszego maryjnego sanktuarium przychodzą nie tylko parafianie. Magnesem jest Maryja, której kult staramy się krzewić od początku naszej postęgi w tym miejscu. Matczyna pociecha łączy się integralnie z sakramentalną, jakiej doznają ludzie przystępujący tutaj do spowiedzi.

W centrum naszej postęgi jest konfesoanal. Ludzie wiedzą, że u jezuitów zawsze mogą się wypowiadać i chętnie to czynią. Sam jako dziecko, prowadzony przez mamę, zachodziłem często na spowiedź do klasztornego kościoła. Teraz to odrabiam... Trzecim wymiarem naszej religijności jest cześć dla Najświętszego Serca Pana Jezusa. Miłość do Chrystusa, umocniona przez pociechę Maryi i oczyszczona w sakramencie pokuty, rokrocznie jest manifestowana w wielkiej procesji na sądeckim rynku.

**Ks. Andrzej Baran SJ**

### Zapraszamy

#### Msze św.

Niedziela: **5.30, 6.15, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 16.00, 18.00.**

Codziennie: **6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 16.00.**

Odpusty: uroczystość Zesłania Ducha Świętego; niedziela po uroczystości NSPJ; triduum przed ostatnią niedzielą sierpnia w czci Matki Pocieszenia.

Spowiedź: codziennie – **6.00–10.00**; niedziela – **cały dzień.**



Ur. 2 V 1958 r. Pochodzi z Nawojowej. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1984. Postęgiwał m. in. w Gliwicach, Krakowie, Czechowicach-Dziedzicach, Zakopanem. Od 2007 r. proboszczuje w Nowym Sączu. W duszpasterstwie pomaga mu 8 współbraci zakonników.